

MON: POLSKA POTRZEBUJE DOSTĘPU DO SATELITY

Resort obrony jest zainteresowany, żeby wojsko miało dostęp do satelity - powiedział w poniedziałek 25 lutego wiceszef MON Wojciech Skurkiewicz na posiedzeniu senackiej komisji obrony. Jak dodał Polska upatruje możliwości takiego dostępu we współpracy z sojusznikami.

W poniedziałek Skurkiewicz przedstawił senatorom z senackiej komisji obrony informację ministra obrony na temat nowoczesnych technologii w polskim sektorze obronnym.

Odpowiadając na pytania senatorów Skurkiewicz, mówiąc o wojskowym dostępie do systemów satelitarnych, zaznaczył, że ten obszar zainteresowań senatorów jest "po części" informacją niejawną.

"Ale nie jest tajemnicą, że jeżeli chodzi o kwestie dotyczące natury współpracy, czy satelity, jesteśmy zainteresowani, żeby w dość nieodległej przyszłości polska dysponowała swoim satelitą" - powiedział Skurkiewicz. Wiceszef MON wyjaśnił, że chodzi o to, by wojsko miało, "we współpracy z naszymi partnerami, do dyspozycji tego rodzaju obiekty".

Senatorowie dopytywali też, czy sprzęt, w tym elektroniczny, który Polska kupuje u zagranicznych dostawców na potrzeby armii, "jest w stu procentach dyspozycyjny" dla naszego wojska i czy możliwa jest sytuacja, że inne państwo może ten sprzęt "odłączyć", przez co stanie się bezużyteczny.

Odpowiadając Skurkiewicz zapewnił, że MON realizuje zamówienia wyłącznie u sprawdzonych partnerów. "Kupujemy w Stanach Zjednoczonych, a nie w Chinach, czy w Rosji. To jest naturalna współpraca w ramach Sojuszu Północno-Atlantyckiego. Zapewnił też, że resort realizując zagraniczne zakupy zabiega, by w przypadku "kluczowego" dla naszej obronności uzbrojenia, to "Polska miała ostatnie słowo" dotyczące wykorzystania tej broni.

W ostatnim czasie MON informował o podpisaniu umów na zakup systemów obronnych od Stanów Zjednoczonych. W lutym w Warszawie została potwierdzona umowa o zakupie dywizjonu HIMARS za 414 mln dolarów. Do 2023 r. Polska ma otrzymać 20 wyrzutni, w tym 18 bojowych i dwóch w wersji ćwiczebnej, amunicję o zasięgu 70 i 300 km, pojazdy dowodzenia, zaopatrzenia i ewakuacji, a także wsparcie logistyczne, szkoleniowe i techniczne.

W marcu zeszłego roku w Warszawie podpisano największy w historii Polski kontrakt zbrojeniowy - umowę o dostawie dwóch baterii amerykańskiego systemu przeciwlotniczego i przeciwrakietowego Patriot. Zakupu dokonano w ramach programu obrony powietrznej średniego zasięgu Wisła. To pierwszy z planowanych dwóch etapów dostaw systemu Patriot.

Na baterie dla Polski złożą się m.in. cztery radary, cztery stanowiska kierowania walką, 16 wyrzutni, sześć stanowisk kierowania i dowodzenia, 12 radiolinii oraz 208 pocisków PAC-3 MSE. System dostarczany Polsce ma być zintegrowany z opracowywanym dla amerykańskich wojsk lądowych systemem zarządzania polem walki IBCS. Wartość umowy wyniosła 4,75 mld dolarów (ponad 16 mld zł); a związanego z nią offsetu - 950 mln zł. Polska obecnie prowadzi negocjacje dotyczące zakupu

kolejnych baterii Patriot w ramach drugiej fazy programu Wisła.